

Hans Holzer

2 maja 2009

26 kwietnia 2009 r. zmarł dr Hans Holzer – jedna z najwybitniejszych postaci na polu badań zjawisk paranormalnych, twórca takich terminów jak „pogromca duchów” czy „druga strona życia”, ponadto autor wielu książek poświęconych zjawiskom nadnaturalnym. Choć sam mówił o sobie jako o naukowcu, kontrowersje budziły jego metody, w których nad urządzenia przedkładał pracę z medium, biorąc udział m.in. w badaniu słynnego przypadku nawiedzenia z Amityville.

Badaniom nad zjawiskami paranormalnymi Holzer poświęcił pół wieku. Urodził się w 1920 roku w Wiedniu. Sprawami paranormalnymi Holzer zainteresował się już jako dziecko, dzięki opowieściom swego wuja. Jako student, tuż przed opanowaniem Austrii przez Nazistów, przeniósł się z rodziną do USA. Doktorat uzyskał w Londyńskim Instytucie Nauk Stosowanych. Dalsze lata spędził na podróżach po świecie, gdzie zbierał i dokumentował zjawiska paranormalne. Przez 10 lat wykładał także parapsychologię w Nowym Jorku.

Szczególnym zainteresowaniem Holzer darzył zjawiska nawiedzenia. Odwiedził wiele miejsc uważanych za nawiedzane przez duchy, pracując z najsłynniejszymi mediami, takimi jak Ethel Johnson-Meyers, Sybil Leek czy Marisa Anderson.

To właśnie Holzerowi przypisuje się stworzenie takich terminów jak „druga strona życia” czy „pogromca duchów” (ang. ghost hunter), jak brzmiał tytuł jego pierwszej książki wydanej w 1963 roku.

Holzer nazywał siebie „naukowcem badającym zjawiska paranormalne”. Nie lubił określenia „nadnaturalne”, gdyż według niego oznaczało ono zjawiska będące poza zasięgiem nauki. Mimo to ponad urządzenia i mierniki elektroniczne stawiał on pracę z medium i bezpośrednie komunikowanie się z

duchami. Holzer wierzył ponadto w istnienie reinkarnacji.

– Z moich badań wynika, że po drugiej stronie życia istnieje siedem kręgów świadomości, które związane są z naszym światem – mówił. Nie możemy ich zobaczyć, ponieważ poruszają się z inną prędkością niż my. W czasie, gdy człowiek przychodzi na świat istnieją trzy poziomy. Rodzimy się z ciałem zewnętrznym i zduplikowanym ciałem wewnętrznym. Najważniejszy jest moment porodu, gdy dusza lub duch z puli „wolnych duchów” wciela się w ciało.

Bodajże najśłynniejszym przypadkiem, którym zajmował się Holzer była sprawa domu w Amityville, w którym młody człowiek, Ronald DeFeo Jr. zamordował swych rodziców i czwórkę rodzeństwa. Następni właściciele domu, państwo Lutz, twierdzili, że ich życie stało się koszmarem wskutek dziwnych zdarzeń, jakie miały tam miejsce. Holzer, w tej sprawie współpracował z medium Ethel Johnson-Meyers, która rzekomo weszła w kontakt z duchem indiańskiego wodza Shinnecocka, który poinformował ją, że za dom stoi na indiańskim cmentarzu. To właśnie rozzłoszczone duchy miały podżegać DeFeo do morderstwa. Sprawa stała się głośna dzięki bestsellerowej książce, na podstawie której powstał potem film. Postawa Lutzów przyczyniła się jednak do faktu, że sprawa Amityville uważana jest przez niektórych za dochodowe fałszerstwo ze zjawiskami paranormalnymi w tle.

Sam Holzer również miał doświadczenia z duchami. Podchodzi do nich jednak ze spokojem.

Okładka bestsellerowej książki Jaya Ansona poświęconej wydarzeniom w Amityville. Muchy symbolizują jedno z najbardziej makabrycznych wydarzeń, do jakich dojść miało w nawiedzonym domu, kiedy to odprawiający nabożeństwo ksiądz zaatakowany został przez rój much.

– Przez cały okres mojego badania duchów nigdy się nie bałem – powiedział w jednym z wywiadów. W końcu duch to tylko człowiek

w kłopotcie, nie zdający sobie sprawy ze swego oficjalnego statusu – mówił.

W innym wywiadzie dodał:

– Gdy ktoś umiera, nagle jest zaskoczony faktem, że wcale nie jest martwy. Nadal żyje. Nie rozumie jednak tego, bo nie był przygotowany na śmierć. Wraca zatem do miejsc, które zna najlepiej – na swój fotel, do pokoju i tak siada. Następnie chce przekazać ludziom, że wciąż „żyje”. Dopuszcza się zatem takich rzeczy, jak poruszanie przedmiotów, pojawianie się krewnym i tak dalej.

Holzer jest autorem ponad 140 książek poświęconych głównie zjawiskom nadnaturalnym oraz okultyzmowi. Zmarł po długiej chorobie 26 kwietnia 2009 roku w wieku 89 lat. Dzięki swemu zainteresowaniu i pracą nad zjawiskami paranormalnymi uzyskał tytuł „pierwszego ghost huntera” czy „ojca zjawisk paranormalnych”. Dziś sam znajduje się po drugiej stronie, w świecie, którego istnienie próbował nam udowodnić.

Na podstawie: New York Times

Opracowanie i źródło: [Infra](#)